GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek · Nro. 43. 10. kwietnia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Z Wiednia. Przy postanowieniu odpowiedzialnej rady ministeryalnej prosił Jego cesarzewiczowska Mość Arcyksiąże Ludwik Jego cesarską Mość o pozwolenie, by się mógł całkiem uchylić od spraw publicznych. Jego ces. Mość raczył zezwolić na to z wyrazem serdecznego podziękowania za poświęcenie się znakomite, z jakiem Jego cesarzew. Mość niósł Mu dotychczas ulgę w sprawach rządowych.

Książę Windischgrätz uwolniony jest od tymczasowej posady, którą zajmował od pamiętnych dni miesiąca marca i mianowany komenderującym formującej się w Morawii i Szlązku północnej armii.

Jego ces. Mość raczył najłaskawiej mianować Feldmarszałka lejtnanta hr. Auersperg komenderującym jenerałem w niższej Austryi z równoczesnym nadaniem mu godności tajnego radzcy, a na jego miejscu komendantem wojskowym w Lincu Feldmarszałka-lejtnanta hr. Wrbna.

Z Wiednia. Jego ces. Mość raczył prowizorycznego prezydenta ministrów hrabię Kolowrata, z powodu mocnej słabości jego, wymagającej niezwłocznej kuracyi, uwolnić tymczasem od prowizorycznego przewodnictwa w radzie ministeryalnej, i poruczyć je tymczasowo ministrowi spraw zagranicznych hrabi Ficquelmont.

Jego c. k. Mość raczył 21. marca zezwolić najłaskawiej na prosbę najwyższego kanclerza hr. Inzaghi, uchylenia się od spraw publicznych po 50letniej służbie, wraz z oświadczeniem najłaskawszem zupełnego zadowolenia z jego znakomitych usług.

Ponieważ zmiana w prowadzeniu spraw państwa, nie dozwala funkcyi rady państwa w najwyższem centrum, przeto Jego ces. Mość postanowił znieść tę instytucyę, a członkom roz-

wiązanej rady państwa, w dowód uznania ich dawniejszych ważnych usług nadać stanowisko, odpowiednie ich zdolnościom i doświadczeniom, a bynajmniej nie tamujące ruchu konstytucyjnego rady ministeryalnej.

Dyrekcya banku podaje niniejszem do ogólnej wiadomości stan austryackiego banku narodowego z 28. marca b. r.

Activa :	złr.	kr.
Wybita moneta konwencyjna	53,155,185	34 1/4
Eskomtowane efekta w portefeuille, zapadłe między 5 i 95 dniami	83,240,138	26
W depozycie będące zastawy na zaliczenia z góry (*Vorschüsse*) mające być wypłaconemi najdalej w 90 dniach . . .	12,2[illegible]3,600	—
Hypotekowany dług skarbu .	81,185,234	23 2/4
Gwarantowana pożyczka dla Węgier	1,077,743	7
	230,871,745	30 3/4

Passiva :	złr	kr.
Obieg banknotów	198,392,665	—
Saldo bieżących rachunków .	2,106,480	30 3/4
Fundusz bankowy w 50,621 akcyach, po 600 zr. m. k. na akcyę	30,372,600	—
	230,871,745	30 3/4

Wiedeń 1. Kwietnia 1848.

Karol baron Lederer,
gubernator banku.
Leopold kawaler de Liebenberg,
dyrektor banku.

Sprawy krajowe.

Prowizoryczna ustawa prasy ogłoszona rozporządzeniem ministeryalnem z 31. marca 1848 r. zawiera w treści następujące przepisy.

I. O przekroczeniach prasy i o ich ukaraniu.

Dla każdej gazety lub pisma peryodycznego mającego wychodzić w tych państwach powinien być przedstawiony zwierzchności odpowiedzialny redaktor, obywatel austryacki zamieszkały w kraju w wieku przynajmniej 24 lat; przed wydaniem pisma, jeżeli nie ma więcej niż trzy razy na tydzień wychodzić, powinien złożyć 1000 zr. m. k. kaucyi, zaś 2000 zr. m. k. jeżeli ma częściej wychodzić. Ta kaucya ma być złożona w stołecznych miastach prowincyonalnych w prezydyum krajowem, w miastach cyrkularnych w cyrkule. Wyżej wymieniona kaucya może być złożona w gotówce, w krajowych listach skarbowych podług bieżącego kursu; za poręką lub prawną hypoteką. O dostateczność rękojmi albo hypoteki rozstrzyga zwierzchność, u której się kaucya składa. — Każdego numeru gazety, tudzież każdego zeszytu pisma peryodycznego, niżej sześć arkuszy druku, ma być złożony jeden egzemplarz u miejscowej zwierzchności, czuwającej nad utrzymaniem publicznego porządku i bespieczeństwa. — Wydawca gazety lub pisma peryodycznego powinien wszelkie urzędowe sprostowania faktów w swem piśmie ogłoszonych, zaraz po ich otrzymaniu umieścić bezpłatnie w następującym numerze albo zeszycie. Równie inne sprostowania ze strony wyzwanych jest wydawca obowiązanym bezpłatnie umieścić lecz tylko o tyle, o ile obszerność sprostowania nie przewyższa objętości artykułu; sprostowania bowiem obszerniejsze niż artykuł, mają być opłacone jak zwykle insercye za przewyżkę wierszów. — Kto z powodu treści lub przedstawienia w piśmie drukarskiem, lub w utworze obrazkowym do pisma drukarskiego podobnym, stanie się winnym zbrodni, ciężkiego przestępstwa policyjnego, lub pojedyńczego przekroczenia, podpada karze postanowionej istniejącemi ustawami. — Umyślna obraza monarchy znieważaniem, obelgami lub szyderczem przedstawieniem w pismach drukarskich lub utworach obrazkowych popełniona, ma być karaną jako zbrodnia ciężkiem więzieniem od jednego do pięciu lat. Podobne urazy tyczące się członków familii monarchy, mają być karane ciężkiem więzieniem od trzech miesięcy do jednego roku. Kto w piśmie drukarskiem miota obelgi na administracyę cesarstwa austryackiego, lub władze rządowe, ze względu na ich urzędowanie, ma być karanym lekkiem albo ciężkiem więzieniem od 14 dni do 3 miesięcy, a w okolicznościach bardzo obciążających aż do 6 miesięcy. — Nadużycie druku w celu rozszerzania pism przeciw obyczajności ma być karane jako ciężkie przestępstwo policyjne aresztem od trzech dni aż do jednego, a podług okoliczności do trzech miesięcy. — Osoby, które miały udział przy obwieszczeniu drukiem jakiego pisma karygodnego są odpowiedzialnemi w następującym porządku: *a*) najprzód autor, o ile wydrukowanie i wydanie stało się za jego wiedzą i wolą; *b*) wydawca, o ile nie przedstawia autora i udowodni, że tenże sam na siebie przyjął odpowiedzialność; *c*) nakładca, jeżeli wydawca nie jest znajomy; *d*) drukarz; *e*) ten, kto rozszerza. — Zakłady drukarni, litografii, księgarni, tudzież wystawy obrazów, książek i tym podobnych rzeczy każących obyczaje, polegają na prawach i ustawach dawniejszych.

Komu wiadomo, ile my od wczoraj dopiero politycznie wskrzeszeni, jesteśmy zajęci naszemi najbliższemi interesami, ten łatwo pojmie, dla czego cokolwiek zapóźno moliśmy pomyśleć o wyprawieniu reprezentantów Austryi na sejm niemieckich ludów w Franforcie. Wczoraj jednakże odbyły się rzeczone wybory w różnych kołach, jednak deputacya dostanie się zapewne jeszcze wcześnie do Frankfortu i wynurzy tam naszym niemiec im braciom przynajmniej zapewnienie naszych najszczerszych sympatyi. Deputowani z wydziału stanów niższej Austryi są: hrabia Alexander Auersperg i baron Andriani; z wydziału mieszczan: dr. Alexander Bach, Teodor Hornbostel i Karol Gerold; z czterech fakultetów uniwersytetu profesorowie Hye i Endlicher, J dr. Mühlfeld i dr. med. Schilling; od studentów uniwersytetu i literatów: Kuranda, Schuselka, dr. Giskra, Anastazy Grün, Bauernfeld i student Schneider. — Właśnie otrzymaliśmy ważną wiadomość, że deputacyi, którą na mocy dawnych statutów obrał złożony z czterech fakultetów uniwersytet w osobie doktorów Endlicher, Mühlfeld i Schiling, polecił Cesarz Jego Mość, aby przechowane w austryackim dworze insygnia niemieckiego państwa złożyła do dyspozycyi sejmowi, dla oddania ich temu, który niemieckim Cesarzem obrany będzie.

Z Wiednia 6. kwietnia. Minister wojny hr. Fiquelmont ogłasza z biura spraw wojennych we Włoszech wiadomości tyczące się położenia armii. Z niecierpliwością i obawą dopytywała się publiczność losów armii włoskiej, bo rażącem jest uczucie, kiedy ciało państwa na niebezpieczeństwo jest wystawione. Ale dopiero dziś pierwszy raz po dniach dziewięciu doszły do rządu pewne wiadomości, że insurekcya kraju całego przerywała wszelką komunikacyę i kuryerów tamowała. Feldmarszalek Radecky mógł tylko w potężnych oddziałach ruchy odbywać, i łamać się z powstaniem chcąc przejścia dokonać. Ustało na teraz to przykre położenie, i przywróconą została komunikacya z armią i Weroną. Pokoncentrowano korpusy, dywizye porozstawiały się ścianami między Adygą i Mincio, i tym sposobem zajęły stanowisko groźne przeciw wszelkim nieprzyjacielskim ruchom. — Książę Schwarzenberg w pochodzie z dywizyą swoją z Brescia, złączył się z Radeckim pod Lodi, i stanął pierwszy nad Mincio. Na 31. marca oczekiwano Radeckiego w Weronie, gdzie ma z drugim korpusem armii dalsze rozpocząć obroty. Szczegóły wypadków od 18. do dziś nie nadeszły, oczekujemy ich następnie. Publiczność raczy wierzyć, że się jej żadnej nie zatai wiadomości, jakabądźby była zła czyli dobra; a z obowiązku czuję się winnym, nie zatrważać opinii publicznej wieściami i pogłoskami, za które nikt nie ręczy.

Gazeta Wenecka z 31. marca zamieszcza następujący dekret prowizorycznych rządów: Ze względu na ścisłe stosunki miedzy rządem austryackim a Llojdem, i ze względu, że okręta Llojdu posługę morską czynić mogą Austryi nieposiadającej marynarki innej, postanawia: 1) Zabrania się przystępu okrętom Lojdu austryackiego do portów rzeczypospolitej Weneckiej; 2) dozwala się odpłynąć parostatkowi »Sofia«, który tu pod zasłoną wenecką zawinął; 3) innym zaś okrętom handlowym otwiera się wolny przystęp na mocy rozporządzenia z 29. marca. (Podpisano): Prezydent Manin. — Pincherle. Zenari.

Wielka Brytania.

Z Londynu 25. Marca. Na posiedzeniu izby niższej 24. marca przedłożył p. Baillie swoję mocyę względem prożby do Królowej aby uwolniła narod od potrzeby utrzymywania dłużej ogromnym kosztem krążącej przy zachodnio-afrykańskiem wybrzeżu eskadry przeciw handlującym niewolnikami. W zwięzłej mowie rozwijał przytaczane nieraz w ostatnim czasie powody przeciw systemowi, na który przez czterdzieści lat życie ludzkie i pieniądze trwoniono, a który zamiast coby miał skutecznie zastanowić handel niewolnikami do Brazylii i Kuby, zrobił go w dziesięciornasób jeszcze okrutniejszym, niż wprzódy. Pan Baillie przytoczył tu najnowszy z jesieni zaszłego roku wypadek, gdzie właściciele murzynów, nie mogąc dla baczności angielskich okrętów powsadzać na okręt swoich pojmanych niewolników, kazali ich wszystkich pomordować. Angielski lud płaci podatek na utrzymanie floty, przezco drożeje brazylijski i kubański cukier, który angielski lud kupował i kupuje. Dla tego wzywa on rząd, aby albo całkiem zaniechał przytłumiania handlu niewolnikami, albo ścisłą blokadą portów Kuby i Brazylii tym usilowaniom zwycięztwo zjednał. — Odpowiedź jednak lordów Palmerstona i Russel przemogła samolubne widoki niektórych członków w izbie, i mocya p. Baillie została większością 216 głosów przeciw 80 odrzucona.

* *Times* nadmienia względem agitacyi we Francyi: »Miasto Paryż przywłaszczyło sobie zupełnie panowanie nad Francyą, dlatego iż te

kil'takroć stotysięcy ludzi, którzy krzykiem swoim wydają imieniem Francyi rozkazy, mogą się łatwo na jednym punkcie w umówionym czasie zgromadzić. W rzeczywistości przestała Francya składać naród z kilkadziesiąt milionów zamieniła się w paryzką rzec pospolitę, w której tylko paryzcy znakomici decemwirowie panują. Pan Lamartine który sam bliżej jest spokrewniony z prowincyą Burgundzką niż z ludnością Paryża, stawił się odważnie przeciw tej uzurpacyi; to też może jest powodem dla czego jego popularność już upadać zaczyna.

Francya.

Z Paryża. We Francyi jeszcze nie rozpoczęła się walka stronnictw, skrępowane leżą jeszcze nieprzyjazne żywioły włonie kraju, wszyscy są w oczekiwaniu przyszłych wypadków. Rząd przedłuża prowizoryczne swe pełnomocnictwo, bo niewiedząc co nastąpi, obawia się tego prawie tak, jak niegdyś stronnicy obalonej dynastyi. Tymczasem w dziennikach objawiają się zdania z tém większem iż długo powciąganom rozjątrzeniem i stanowią że tak powiemy wstęp do ważnéj przeprawy. *La presse* powstaje otwarcie na rozporządzenia dyktatorów, *National* broni ich z całą biegłością i z zapałem zagrożonego wpływu; w pośród nich stoi *Journal des Debats* i czeka wypadków. Takie jest niemal stanowisko tych wszystkich, którzy ostatniemi wypadkami wstrząśnięci, jeszcze równowagi nie uzyskali. Jestto zewszechmiar mądrze, mówi *National*, opierać się woli zaślepionych możnowładców, ale czyliż ruch tego czasu jest także istotnie zaślepiony. Rozmaite mogą być w téj mierze mniemania, według stanowiska, na którym się to znajduje, ale o jednej rzeczy nietrzeba zapominać; teraźniejszy rząd jest tylko prowizoryczny, za miesiąc kończy się jego pełnomocnictwo, a wtedy wypadki i naród go osądzą. „Na to odpowiada *la Presse*: »Jeżeli teraźniejszy rząd jest tylko prowizorycznym, z kądże to pochodzi, że sobie postępuje tak, jak gdyby był stanowczym? Proklamował się sam z trybuny izby deputowanych, obwołał na ratuszu rzeczpospolitę niebędąc do tego od narodu upoważnionym. Zamiast zwołania w jak najkrótszym czasie narodowego zgromadzenia, ukrywa dyktaturę i posuwa się daleko poza środki, jakie nacisk okoliczności nakazuje. – Prawa magistratów, wolność wyborów na obradujących zgromadzeniach departamentów i gmin naruszono jak najhaniebniej. W siedmdziesięciu dniach tego prowizorycznego samowładztwa, zniszczono handel i kredyt. Zniżono stan pomyślności publicznéj, i wszędzie wystawiono na łup interes kraju kupca i robotnika. Francya obierać będzie między wami i nami, ale my oświadczamy się przeciwko wam, i przepowiadamy wam spieszny wasz upadek. — My nie sądzimy, że przyjdzie do otwartéj walki, rząd prowizoryczny jest mocniejszym, niż się zdaje, ale dawniejsza gwardyja narodowa straciła wszelką odwagę i zaufanie w sobie samej.

Dopokąd pan Lamartine pozostanie na czele spraw zagranicznych, dotąd mamy niejaką nadzieję utrzymania pokoju między wielkiemi mocarstwami. Polakom, którzy się pomocy Francyi domagali, odpowiedział z umiarkowaniem: Wypadki działają dla was, nasza polityka dała wam broń dostateczną, nieżądajcie innej. Rząd prowizoryczny nie zezwoli nigdy, aby obcy naród, chociaż jego los jak najmocniéj obchodzi nasze serce, tryb polityki naszej odmieniał. My kochamy Polaków, my kochamy Włochów, ale nasza miłość należy przedewszystkiem Francyi, jéj los, a nawet losy Europy spoczywają teraz w naszem ręku. Tylko narodowi przynależy tak wielkie przedmioty rozstrzygać.

Z Paryża 23. Marca. Mimo to, że p. Lamartine w swoim okólniku do zagranicznych agentów Francyi, oświadczył zapewnienie pokoju, jednak rozporządził rząd prowizoryczny znaczne przygotowania wojenne. Cały kontyngent z r. 1847 zwołano pod broń, 80,000 ludzi; do których ma się przyłączyć 30,000 ludzi z kontyngentu z r. 1846, razem 110,000 ludzi. Wszyscy urlopnicy z ostatnich sześciu miesięcy otrzymali rozkaz, by niezwłocznie wracali do swoich pułków. Nakoniec postanowiono zaprowadzić znowu 6 kompanii na pułk a 2 na batalion, które w roku 1840 pod ministeryum Thiers zniesiono. W skutek tego postanowienia otworzy się 900 nowych posad na oficerów, z których 150 posad na podporuczników, z powodu osobno wydanego rozporządzenia z ministeryum wojny, mają być rozdane tym osobom, które się najwięcéj odznaczyły w czasie ostatniej rewolucyi podczas walki przeciw rządowi lipcowemu. Rząd prowizoryczny do tego dąży, ażeby mieć na każdy przypadek 400.000 wojska gotowego do boju, nie włączając w to armii algierskiéj. Brak pieniędzy w Paryżu mniej się czuć daje. Dukaty 20 frankowe, za które przedwczoraj płacono przewyżka 50 C. kosztują dzisiaj tylko z dodaniem 25 C. Nowe pięciofrankowe monety rzeczypospolitéj sprzedawano przed dwoma dniami z zyskiem 50 C. dzisiaj można je łatwo mieć po 40 centymów dopłaty.

Constitutionnel ogłosił następującą, nadesłaną mu notę: »Raport żandarmeryi z dnia 23. marca oznajmia, że belgijski rząd używa wojennych środków przezorności przeciw zamierzonej przez swych własnych krajowców inwazyi, gdyż ci zbierają się z różnych części Francyi dla ogłoszenia rzeczypospolitej w swojej ojczyźnie. Równocześnie ogłosił *Constitutionnel* namieniony w poprzedniej naszej Gazecie, a przez niejaką liczbę Francuzów podpisany list, w którym ci oświadczają, że ich haniebnie oszukano. *Constitutionnel* dołącza do tego listu następujące uwagi: »Któż oszukał tych obywateli i Belgów, co z nimi odjechali? Z pewnością nie było zamiarem naszego rządu rzucić naprzeciw Belgii kolumnę ludzi by przemocą wymusić samowładztwo tego narodu i naruszyć wszelkie prawa dobrego sąsiedztwa naprzeciw rządowi, który naszą rzeczpospolitę uznał. Życzyć zależy, aby się takie wypadki niepowtarzały. Z drugiej strony zapewniają nas, że niemieccy robotnicy, których bardzo niegościnnie i bardzo sprzecznie z zasadą pobratania się narodów wypędzono z warsztatów paryzkich, uderzyli w pobliżu Meaux na francuzkich obywateli mniemając, że są sprawcami tego nieszczęścia, i że ztąd smutne starcie się nastąpiło.

Z Paryża 25. Marca. Abd-El-Kader prosił rządu prowizorycznego listem z 15. Marca o uwolnienie. Przypomina mu dane słowo francuzkie i wynurza swe życzenie udania się do Mekki i Mediny by tamże dni życia swego zakończyć na rozpamiętywaniu i modlitwie. Równocześnie odesłał następującą przysięgę: »Daje wam na to moje słowo święte, że odtąd nie powstanie żadna wątpliwość w duszy waszej, t. j. że nigdy już nie będę podniecać niepokoju przeciw Francuzom, ani osobiście, ani mową, ani pismem, ani za pomocą moich sprzymierzonych, a to na całe życie. Przysięgam na Boga, na Mahometa, Abrahama, Mojżesza i Jezusa Chrystusa, na Turat, Ewangelię, Zabur i Koran, na Mekę i Medynę, na kraj święty — przysięgam na Bochari i Moslem, i na wszystko co nam jest najświętszem, przysięgam to sercem i usty, zrzekam się zupełnie mieszać się w sprawy Francuzów.«

Z Algieru 14. marca. Jenerał Cavaignac nowy nasz namiestnik, zrobił natychmiast bardzo wielki użytek z obszernego pełnomocnictwa, które jak się zdaje, poruczyła mu rzeczpospolita. Za dawnego rządu nie obierała afrykańska milicya swych oficerów, podoficerów a nawet kaprałów, lecz wszystkich tych mianowała przełożona władza. Teraz poruczono jej prawa wyborów podobnie, jak narodowym gwardyom we Francyi, jakoż w tej chwili odbywają się wybory. Dziś ogłoszono tu wolność druku bez innego ograniczenia jak tylko z obowiązaniem, aby w algierskich dziennikach nie ogłaszano ruchu wojska i będących w robocie punktów obronnych, przynajmniej pokąd ukończone nie będą. — Polityczna zmiana stosunków nie zrobiła na Arabach wielkiego wrażenia. Krajowcy tamtejsi przestraszeni z początku agitacyą chwilową, wkrótce się uspokoili Kazali sobie wytłumaczyć, co to jest rzeczpospolita i nietrudno było im pojąć znaczenie jej, ile że demokratyczna forma w tym kraju nie jest nic nowego. U Kabylów jest ona powszechnie w zwyczaju. Muzułmanie algierscy rozpoznawszy rzecz dokładnie, oświadczyli, że także chcą do rzeczypospolitej przystąpić, i wszyscy, którzy mają ja a posiadłość albo znaczenie w kraju, podpisali adres i posłali go do Paryża. Arabowie równie jak i Kabylowie nie wahali się ani na chwilę. Zdziwieni ogromnemi wypadkami we Francyi, starają się gorliwie obeznać z ich znaczeniem i pojmują, że się dziś dzieje coś takiego, co przyszłe losy ludów rozstrzygnie. Dla tego wiele plemion a mianowicie Duairowie i Smelasowie koło Oranu, żądają dla wszystkich swych przynależnych tytułu francuzkiego obywatela. — Szeryf Muley Mohamed, główny przewódźca powstania w górach między Dżydżelli, Kollo i Setyfem, oddał się najbliższemu francuzkiemu dowódzcy na łaskę i niełaskę. Zasłona wojskowa miała go przywieść do Algieru. — Minister marynarki rozkazał, aby niebawem rozpoczęto budowę trzymasztowego okrętu o 120 działach, który otrzyma nazwę: *Rzeczpospolita.* Mianowano najwyższą komisyę dla ufortyfikowania wybrzeży, która najmniej z trzech admirałów składać się będzie. Ma ona być podobną do rady admiralicyjnej w Anglii. — Rząd prowizoryczny postanowił, aby prefektura policyi zatrzymała tymczasem wszystkie te upoważnienia, które przed rewolucyą lipcową posiadała. Następnie postanowiła nieprzyjmować odtąd deputacyi, jak tylko o czwartej godzinie popołudniu.

Belgia.

Z Quievrain 21. marca. Dziś przed południem przyaresztowano tu w Belgii około tysiąca ludzi, którzy dwoma pociągami kolei żelaznej puścili się z Paryża na belgijską granicę dla ogłoszenia tutaj rzeczypospolitej. Po przylepianemi kartami w Paryżu ogłoszono wczoraj powszechnie, że niemal 4000 ludzi z

bronią i amunicyą czeka na belgijskiej granicy swoich rodaków i przyjaciół z Paryża dla obwołania rzeczypospolitej. W tym zamiarze więc odjechało około tysiąca ludzi bez broni, powiększej części Belgowie, a częścią także Niemcy dwoma konwojami ku belgijskiej granicy. Pierwszy pociąg, który w Valenciennes miał się zatrzymać, przejechał z przestrachem jadących szybko przez to miasto, i niestanął aż na podwórcu kolei w Quievrain, gdzie go liczne oddziały wojska i artylerya z zapalonemi lontami natychmiast otoczyły. Powozy trzymano zamknięte; ucieczka była niepodobieństwem, a tak przyaresztowano w masie całą tę czeredę. Potem wypuszczano ich po jednemu; ci, którzy przynależnemi paszportami wykazać się nie mogli, zostali schwytani i w różne bezpieczne miejsca odprowadzeni. Przyaresztowani wyglądali powiększej części bardzo nędznie, żalili się, że ich rozmaitemi obietnicami do tej wyprawy namówiono i że widocznie są oszukani i zdradzeni. Niektórzy utrzymywali, że konwoje bezpłatnie uskuteczniono. Drugi konwoj przejechał tędy w głąb Belgii, gdzie tegoż samego, co pierwszy doznał losu. (Według *Commerce belge* wynosiła francuzko-belgijska legia, tylko sto ludzi. Żołnierze belgijscy mieli wystąpić z odwagą, a włościanie sami zbrojno pospieszyć ku pomocy wojska).

Szwajcarya.

Z Zurychu 28. marca. Komisya postanowiona do rewizyi ligi, — odrzuciwszy awanturniczy potwór pierwszej części, według którego rada administracyjna i sejm miały wnet w osobnem, wnet połączoném głosowaniu postanowienia czynić, coby się stało niewysychającém źródłem zamieszania i sprzeczki, — przyjęła, mimo stanowczego opiérania się pana Furrer z Zurychu większością 20 głosów przeciw 17 system dwóch izb podobny do amerykańskiego, uczyniła więc to, co w teraźniejszych okolicznościach najlepszego uczynić mogła. Otrzymamy więc radę narodową, która ma być obraną od całéj ludności szwajcarskiej według systemu obliczenia głów, tudzież sejm, na który kantony mają przysełać po dwóch członków nieograniczonych instrukcyami; obydwie korporacye obradzają i postanawiają z osobna; aby zaś postanowienie ważnem było, potrzeba jednozgodności obydwóch, albo żeby się sejm nie oświadczył większością głosów przeciw postanowieniom rady narodowéj; — obydwie razem obiérają prezydenta federacyi (na rok) a radę federacyjną (na trzy lata), która w celu wykonania postanowień federacyi przedsiębierze potrzebne kroki. Komisya sądzi, że wten sposób zabezpieczy ile możności tak kantonalne jak i narodowe interesa i nie można zaprzeczyć, że ta nowa organizacya zaleca się pojedyńczością i stosownością. Czyli i w jaki sposób nastręczy się z tego powodu sposobność do przyszłych roztere k, to dopiéro z czasem się okaże. Gdy się ukończą obrady nad sądem federacyi, powrócą panowie posłowie na niejaki czas do swych familii; ażeby potem z odnowionemi siłami rozpocząć obrady i redakcyę nowego aktu federacyi. — Równocześnie przywiedziono szczęśliwie do skutku plan szwajcarskiej ligi celnej.

Włochy.

Sardynia. List z Sardynii zawiéra następujący program nowego sardyńskiego ministeryum: 1) Powszechne uzbrojenie ludu. 2) Utworzenie wzdłuż granicy kilku obozów. 3) Zaprzysiężenie armii na konstytucę. 4) Zupełna amnestya. 5) Obywatelska emancypacya Izraelitów. 6) Wolna władza parlamentu, to znaczy, że izbom przynależy prawo robienia w konstytucyi takich modyfikacyi, jakich nowe europejskie wypadki wymagać będą. 7) Spieszna rewizya departamentowych i komunalnych ustaw. 8) Zwołanie izb na dzień 27. kwietnia.

Toskania. Dziennik *Felsino* a za nim *Gazzeta di Venezia* zawiérają następującą proklamacyę Wielkiego Księcia Toskanii do swego ludu:

Toskanie! Niespodzianie nadeszła chwila zupełnego odrodzenia się, i żaden, który kocha swoję ojczyznę, niemoże jej odmówić swego wsparcia, jakiego od niego żąda.

Ja przyrzekłem Wam wspierać wszelkiemi siłami zapał Waszych serc w ważnej chwili; teraz dotrzymuję Wam słowa.

Wydałem potrzebne rozkazy, aby liniowe wojska w dwóch oddziałach niezwłocznie szły na granicę, jedne przez Pietrasanta, drugie przez San Marcello. Miasta wraz z stolicą poruczone są straży nieruchomej milicyi miejskiej. Ochotnicy, chcący iść z regularnem wojskiem, będą natychmiast organizowani i pod dowództwem zdatnych naczelników mogą ruszyć w pochód.

Bolesno jest, że dzielny Collegno, który dla nieprzewidzianej słabości nie mógł dłużej zatrzymać dowództwa nad ochotnikami, nie może stanąć obecnie na ich czele. W zapale swego serca dla świętej sprawy Włoch niezapominajcie umiarkowania, które każde przedsięwzięcie upiękn ia. Ja czuwam z moim rzą-

dem nad innemi sprawami kraju i popieram tymczasem przywiedzenie do skutku potężnego »włoskiego związku,« do którego zawsze dążyłem i o który już układy rozpoczęto.

Komenderujący jenerał wojsk, prefekt i gonfaloniere Florencyi stanowią komisyę, której poruczono niezwłocznie zmobilizowanie oddziału przez San Marcello. Gubernator gonfaloniere Liworna i pułkownik Laugier otrzymali polecenie zająć się niezwłocznie wyprawieniem oddziału przez Pietrasanta.

Niech żyją konstytucyjne Włochy.

We Florencyi 21. marca 1848.

Leopold.

Cempini. — Ridolfi. — Baldasseroni.

* Z Florencyi 24. marca. W skutek ostatnich wypadków w Księstwie Modena, postanowił tutejszy rząd obsadzić Księstwa Massa i Carrara prowizorycznie toskańskiém wojskiem, co zapewne już uskuteczniono w tej chwili. Z Bononii donoszą, że wojska papiezkie także wkroczyły do Modeny. W Massa i Carrara ogłosił lud niepodległość, zatknął trójkolorową chorągiew i wołał: »niech żyje Papież, Leopold II. i Karol Albert. Gubernator oddał rząd w ręce magistratu, mieszczanie uformowali czémprędzej gwardyę narodową i odbywają straże.

* Z gazet florenckich po dzień 26. okazuje się, że tak z Toskanii jak i z Piemontu i państwa papiezkiego masami idą hufce ochotników ku lombardzko-weneckim prowincyom jakoteż ku Parmie i Modenie, a to jak się zdaje za porozumieniem z przynależnemi rządami. — I w Rzymie utworzył się na wniosek ministeryum za przyzwoleniem Papieża korpus operacyjny.

Gazzeta di Firenze z 25. donosi, że esteńskie wojsko ustąpiło z Fivizzano, i że tamtejszy prowizoryczny rząd oderwał się od domu Este z życzeniem wcielenia na powrot do Toskanii. Podobnie i Massa wyprawiła deputacyę do Florencyi z oświadczeniem swojego przywiązaniu. Dekretem wielkiego księcia zaprzestano posełać wojsko na granicę, gdyż liczny hufiec ochotników uwalnia rząd od przezorności bronienia granic kraju. We Florencyi, Lukka, Pisa, Arrezzo, Pistoja, Grossetto, Liworno i Portoferraja postarano się naukowemi zakładami o organizacyę ochotników. — Dnia 24. przechodziło 530 Liworneńskich ochotników przez Pisę, gdzie się do nich 50 drugich przyłączyło dla udania się na granicę.

Z **Rzymu.** Rzymskie gazety donoszą z d. 23. marca o wystawieniu korpusu armii, składającego się z 4 pułków piechoty, 2 pułków konnicy, 3 bateryi dział i kilku kompanii korpusu inżynierów. Równocześnie postanowiono nową radę wojenną. Podług *Gazzetta di Roma* z 24. marca wyruszyła zrana tego dnia wszelka piechota wraz ze strzelcami ku Bononii. Za nią mieli odjechać wieczorem jenerał Durando i adjutanci jeneralni Massimo d'Azeglio i hr. Casanowa. Chociaż marsz odbył się ze świtem odprowadzała wojsko jednak znaczna liczba ludu.

* Z Rzymu 22. marca. Przekrocznie prawa narodów, którego się lud tutejszy dopuścił zdziéraniem austryackich orłów, zasmuca nietylko Papieża i rząd lecz także wszystkich rozsądnie myślących obywateli. Rząd okazał przy tej sposobności swą zupełną niemoc. Ponieważ procedura ta kilka godzin trwała z największą powolnością, a o namiętnem wzburzeniu masy ani mowy być nie mogło, musiało przeto być rzeczą łatwą powstrzymać te zapamiętałe zapędy. Większa część hańby, jaką z tego powodu rządowi przypisują, spada na cywikę, która naprzeciw pałacu weneckiego uszykowała posterunek straży z oficerem i doboszem, a jednak tak mało zrozumiała misyę swoję, iż nawet znaku życia nie dała o sobie. Tutejszy poseł hr. Lützow jest istotnie ogólnie szanowanym. Wpośród tłumów chwalono go z zapałem. Ale ci sami ludzie, którzy go chwalili, nie mogli pojąć jakim sposobem to prawdziwie nieludzkie postępowanie mogło go osobiście zmartwić. »Czego chcecie? To lud« dawano odpowiedź ogólnie. W ostatniej instancyi złożyli wszyscy winę na obecnych tu Lombardów, którzy istotnie z okien wschodowych pałacu kierowali robotnikami zatrudnionymi zdzieraniem herbów. — Toć jest głos powszechnego oburzenia w Rzymie przeciw rozpuście pospólstwa, które swawolnie pozdzierało orły i herby cesarstwa austryackiego na hotelu ambasadora — Manifestacye zeznań politycznych bywały zawsze, i czyn sam przez się nas nie dziwi, ale słabość rządu zastanawia. Co po woli najlepszej, jeżli na powadze zbywa.

Neapol. Królewskim dekretem z dnia 15. marca 1848 p o r u c z o n o n a r o d o w ą g w a r d y ę w i e r n e g o m i a s t a N e a p o l u s z c z e g ó l n i e j s z e j o p i e c e n a j ś w i ę t s z e j P a n n y *del Carmine*, i polecono prezydentowi ministrów i ministrowi spraw wewnętrznych wykonanie tego dekretu. Najświeższe wiadomości z M e s s y n y opiewają jak następuje: Dzień 12. marca przeminął, prócz kilku utarczek z przedniemi czatami, dość spokojnie. Przez noc zajmowano się ciągle uzbrajaniem dział i sypaniem okopów. Toż samo czyniono dnia 13. Komitet zaproponował przez angielską fre-

gatę, aby zaprzestano kroków nieprzyjacielskich. Nieprzywiedziono do skutku żadnej ugody; jednak uważano za rzecz potrzebną rozlew krwi zastanowić.

Prusy

Na dzisiejszem (d. 5. b. m.) posiedzeniu zjednoczonego sejmu ogłoszono zgromadzeniu następujący najwyższy dekret propozycyi:

Niemieckie zgromadzenie związkowe postanowiło na swojem posiedzeniu z 30. z. m., wezwać wszystkie rządy do związku należące, żeby we wszystkich swoich prowincyach należących do systemu państw niemieckich urząd iły w drodze konstytucyjnej już istniejącej lub niezwłocznie nastąpić mającej, wybory na reprezentantów narodowych, którzy się mają zgromadzić na sejm związkowy w jak najkrótszym czasie, w celu wykonania dzieła konstytucyi między rządami i narodem. Równocześnie zgodziło się niemieckie zgromadzenie federacyjne na prowizoryczną skalę reprezentacyi, podług której Prusy mają odesłać dla niemieckiej reprezentacyi Naszych, do związku niemieckiego należących prowincyi, 113 reprezentantów. Ponieważ jest rzeczą niezbędnie potrzebną, ażeby według powyższego postanowienia w najkrótszym czasie nastąpić mające zgromadzenie niemieckich reprezentantów narodowych, nie odbyło się bez uczestnictwa pruskich reprezentantów, a że prócz tego umówiono się właśnie z kilką niemieckiemi państwami, iż reprezentanci, mający być delegowanymi do niemieckiej reprezentacyi narodowej, powinni być obrani przez istniejące izby stanowe, przeto wzywamy niniejszem Naszych na zjednoczony sejm zgromadzonych wiernych delegowanych ze stanu rycerskiego, z miast i gromad wiejskich z Naszych prowincyi do związku niemieckiego należących, ażeby niezwłocznie obrali dla tych prowincyi 113 reprezentantów, którzy mają być delegowani na zgromadzenie niemieckiej reprezentacyi narodowej.

W razie jeżeliby prowincya Pruska i Poznańska w skutek patentu Naszego z 18. z. m. wynurzyły życzenie wcielenia się do związku niemieckiego, wzywamy oraz Naszych na zjednoczony sejm zgromadzonych wiernych delegowanych ze stanu rycerskiego, z miast i gromad wiejskich tych obydwóch prowincyi, żeby dla niemieckiej reprezentacyi narodowej obrali stosowną liczbę delegowanych. Wybory mają się odbywać, w odłączeniu od pojedyńczych prowincyi, za pomocą prostej większości głosów i mają się rozciągać tylko na mieszkańców tyczącej się prowincyi. Nie chcemy zresztą Naszych wiernych stanów w tym względzie ograniczać i zostawiamy sprawę wyborów ich własnemu interesowi.

Jeżeliby się zgromadzenie reprezentantów Naszego narodu, czego się niebardzo jednak spodziewać można, pierwej zeszło niż zgromadzenie niemieckich reprezentantów narodowych, zastrzegamy sobie porozumieć się z niem względem reprezentacyi narodu Naszego stosownej do zmiany stosunków. — Jeżeliby nareszcie przy konstytuowaniu nowego niemieckiego ustanowienia związku, dała się utworzyć izba wyższa składająca się po części z członków pierwszych niemieckich izb stanowych, tedy dla wykonania tego wyboru zwołamy Naszą kuryę magnatów, jeżeliby się do tego czasu nie zawiązała inna pierwsza izba pruska.

Dano w Potsdamie 3. kwietnia 1848.

(pod.) Fryderyk Wilhelm, Camphausen. hr. Schwerin. Auerswald. Bornemann. Arnim. Hansemann. Reyher.

Z Poznańskiego. Do dziennika urzędowego król. rządu w Bydgoszczy dodano następującą proklamacyę:

Dowiadujemy się, że w najnowszym czasie rozpisało wiele osób nieupoważnionych podatki i liwerunki w naturaliach. Jestto zbrodnicze wtargnięcie się w prawa rządowe, które nie może być cierpianem. Wzywa się więc wszystkie zwierzchności i wszystkich mieszkańców tego obwodu, żeby nietylko stanowczo się oparli wszelkim takim zamachom, lecz nawet żeby pojmali sprawców takiego nieporządku i przystawili ich albo bezpośrednio tutaj, albo do najbliższej zwierzchności wojskowej pod indagacyę kryminalną. Przy tej sposobności zwracamy powtórnie uwagę na to, że obok krajowego rządu pruskiego nie może być uznana żadna inna władza pod jakimkolwiekbądź nazwiskiem. Bydgoszcz 30. marca 1848.

Król. pruski rząd.

Z Poznania 4. kwietnia. Jenerał Colomb wydał następujące rozporządzenie:

Lubo z pewnością się oczekuje, iż w tych dniach szczególne rozkazy Naj. Króla względem spiesznej dalszej reorganizacyi Wielkiego Księstwa Poznańskiego nadejdą, to jednakowoż dla zachodzących spraw politycznych ustawy wojskowe wymagają, aby od dnia dzisiejszego forteca Poznań w stan oblężenia została deklarowana. Przy wykonaniu tego środka obchodzić się będzie z wszelkiem umiarkowaniem i łagodnością. Przeciw wieściom z obawy tu i owdzie ogłoszonym, jakoby ogłoszenie fortecy w stan oblężenia mogło być powodem do bombardowania miasta, występuję z tem wyraźnem

oświadczeniem, iż to nigdy nie jest zamiarem. Taki tylko nieprzyjaciel któryby stanowczo i jedynie w tym zamiarze wcisnął się do miasta, aby w niem z upartością pozostać, lub też napaść jakowa na fortyfikacye przez uzbrojone tłumy, już w mieście się znajdujące, usprawiedliwićby mogło w najgorszym razie bombardowanie. Dąży się jedynie do tego, aby zabezpieczyć spokojność i porządek w mieście i ono obronić od nieprzyjaciela po za miastem i wewnątrz.

Stan oblężenia fortecy stosownie do instrukcyi w tym względzie wydanych, mianowicie stosownie do regulaminu z daty Królewiec z dnia 30. września 1809 r. stanowi, że: 1) wszelkie zgromadzenia się po ulicach i włóczenia się masami jest zakazanem; 2) że noszenie broni wszelkiego rodzaju bądź, tudzież składy i schowanie takowych jest zakazanem. Wyjątkowo tylko na to zezwalam, aby giełdzie tutetszej strzeleckiej i strażom, które dotychczas do utrzymania porządku się przyczyniały, wolno było nosić zbroją, która im była pozwoloną. Magistrat opatrzy członków korpusu strzeleckiego i straży natychmiast w karty legitymacyjne, oznaczające nazwisko tej osoby, która do noszenia broni jest upoważniona. Ktoś inny, chcący być przy broni i mogący podać przyczynę, musi się domagać pozwolenia Król. komendantury. 3) Obcy i nie tutejsi mogą tylko bawić w mieście, skoro się dostatecznie wylegitymują. 4) Zbrodnie wszelkich osób podpadających Sądowi wojennemu bez wyjątku, to jest oficerów będących na pensyi bezczynnej (i n a c t i v) wszelkich oficerów do dyspozycyi zostanowionych, tudzież oficerów z pensyą abszytowanych, podoficerów i żołnierzy z linii, obrony krajowej pierwszego i drugiego powołania, podpadać będą od dnia publikacyi karom ustanowionym na czas wojenny.

Gdy pomimo oczekiwania zdarzyć się miał opór przez pojedyńcze osoby lub tłumy, np. przy wezwaniu do złożenia broni, natenczas kontrawenienci sami sobie winę przypiszą, kiedy będą aresztowani i więzieni, a w n a j g o r s z y m r a z i e k i e d y p r z e m o c y p r z e z b r o ń d o z n a j ą.

Poprzednie postanowienia odbycia dni targowych nie będą na przeszkodzie. Skoroby okoliczności wymagały, iżby komendant fortecy nadane sobie upoważnienia w większym obrębie wykonać i stosownie do przepisów prawnych przy równych zdarzeniach ściśle sobie postępować musiał, natenczas mieszkańców poprzednio o tem zawiadomi.

Niemce.

Hanower 22. marca. Drugi dodatek nadzwyczajny »do gazety Hanowerskiej« zawiera bardzo radosną wiadomość. Manifest królewski rozporządza zniesienie gabinetu i różne zmiany w porządku spraw w najwyższej administracyi krajowej. Prezydentami ministeryów mianowano stanowczo: hr. Bennigsen, Prott, Stüre, Dr. Braun, Lehzen, Düring. — Program nowego ministerym przedłożono w następujących przez Króla i następcę tronu potwierdzonych zasadach.

1) Kroki potrzebne do zjednoczenia Niemiec i postanowienia reprezentacyi narodowej na związku, w drodze konstytucyjnej. 2) Poprawienie instytucyi sądowniczej, oddzielenie sądownictwa od administracyi, zniesienie uwolnionego stanu sądowniczego. 3) Jawność i obrona ustna w sprawach cywilnych i kryminalnych, z sądami przysięgłych. 4) Przypuszczenie do drogi prawa, jako instancyi rekursu w sprawach karnych policyjnych tudzież względem czynności zwierzchności administracyjnych, jeżeli nadużywają swej władzy. 5) Większa samodzielność gmin wiejskich, i zniesienie wszelkiego uwolnienia od ciężarów gromadzkich. 6) Wydanie porządku municypalnego dla Królestwa, na podstawach: Administracya policyi powierzona magistratowi miasta, ograniczenie wymagania przy potwierdzaniu głosujących członków rządzącego magistratu i sądu miejskiego w ten sposób, że potwierdzenie to może być zaprzeczonem jedynie tylko z prawnie postanowionych powodów. Ograniczenie prawa najwyższego wglądania w sprawy miejskie. Upoważnienie do publicznych obrad tych spraw.

Kroki potrzebne do wykonania tych wniosków będą niezwłocznie przedsięwzięte. Do tego potrzeba spółdziałania stanów, które się w kilku dniach zgromadzą.

Rosya.

Z P e t e r s b u r g a 30. m a r c a. Ukaz Jego Mości Cesarza wydany 15. marca do senatu dyrygującego a tyczący się nadawania chłopom i poddanym prawa nabywania gruntów i innego ruchomego majątku tak opiewa:

»Chcąc przyczynić się do podniesienia rolnictwa i krajowej industryi, uważamy za rzecz stosowną rozszerzyć prawo nabywania gruntów lub innego majątku ruchomego użyczone dotychczas chłopom, także na osoby krepośne w ten sposób, ażeby przytem istniejące między temi osobami i ich panami stosunki, pozostały

w zupełnej mocy i całości. W skutek tego rozkazujemy: 1) Ażeby dziedzicznym chłopom i w ogólności osobom krepośnym pozwolić kupować sobie grunta, domy, budy i majątek nieruchomy wszelkiego gatunku — wyjąwszy dobra chłopami osadzone — albo też nabywać innym podług prawa pozwolonym sposobem, pod warunkiem zachowania ogólnych przepisów, jakie istnieją po miastach względem posiadania domów i bud. Rozumie się samo przez się, że osoby krepośne nie mogą takiego majątku nabywać lub zbywać bez zezwolenia swych dziedziców, któreto zezwolenie ma być w należytej formie zaświadczone i przed zawarciem aktu nabycia lub zbycia zwierzchności przedłożone. 2) Jeżeli osoby krepośne dawniej zakupiły grunta albo budy na imię swych dziedziców, wtedy nie można przypuścić żadnych zarzutów ani przedsiębrać indagacyi; dziedzicom jednak wolno według upodobania, w razie jeżeli te posiadłości nie są w zastawie, ani nie należą do dóbr zastawionych, kazać dla właścicieli takich posiadłości powydawać bezpłatnie listy kupna na arkuszu słęplowym najniższego gatunku. Wydawanie takich bezpłatnych listów kupna na arkuszach stęplowych najniższej ceny może się odbyć w przeciągu 10 lat, licząc od dnia publikacyi niniejszego ukazu. Senat dyrygujący wyda w tym celu potrzebne rozporządzenia.

Grecya.

Moniteur Grec z 10. marca zawiera: Listy z nad granicy donoszą, że od niejakiego czasu pojawiają się znowu symptomata rozruchów w przyległych do Turcyi prowincyach. Uwaga rządu zwrócona jest na niektóre osoby, w podejrzeniu, że zostają w związku ze zbiegłymi buntownikami w Janinie, Laryssie i Volo, a które po całym kraju od jednego końca do drugiego przeciągają. Publiczną władzę zawiadomiono także o nagłej ucieczce kilku ludzi, o których powszechne jest mniemanie, że się połączyli z temi łotrowskiemi bandami, chroniącemi się zawsze pod zimę do otomańskiego państwa, prócz tego panuje tu także obawa, aby na wiosnę nie ponowiły się znowu w Akarnanii i Ftyotydzie sceny rabunku i rozboju.

Z Tryestu dnia 2. kwietnia donoszą: W Grecyi zapowiada wszystko, że tam przygotowują się bardzo ważne wypadki. Wzbranianie się króla dać swoje przyzwolenie do wyprawienia narodowego bankietu, obudziło powszechne nieukontentowanie. Żądano rozwiązania iżby deputowanych, powszechnej amnestyi i t. d. Dla zaspokojenia poniekąd ludu, utworzono nowy gabinet. Ale wątpiono, aby się utrzymał, gdyż publiczna opinia oświadczyła jawnie przeciwko niemu i wszędzie widać było wielkie zburzenie umysłów. Podobnież i na jońskich wyspach panowało widoczne nieukontentowanie, a w Cefalonii przyszło do starcia się między ludem i wojskiem.

Rzecz domowa.

Ze Lwowa d. 9. kwietnia. Dziś odbyła się wielka uroczystość — przyjęcie Jenerała hr. Józefa Załuskiego, powołanego wodza gwardyi narodowej. Kompanie młodzieży akademickiej, kompanie nowo-zaciężnych, równie jak i dawniejszych kompanie obywateli miejskich wystąpiły z całą okazałością i powagą wojskową, przejęte równie duchem męztwa jak i prostoty obywatelskiej. Wszystkie bowiem ruchy, obroty i postawa przepowiadały jawnie, czego się naród po niej spodziewać może, i czego nowy nasz żywot konstytucyjny wymaga. Poważny Weteran sławy imienia polskiego, wystąpił z czułą do swoich przemową; a głosu radości i uniesienia słuchało pogodne niebo, i słuchał jeszcze ktoś — zdumiony bo przeszło od trzech do czterechset lat zbrojnej narodowców rzeszy nie słyszał — słuchał Jur Święty, Patron i opiekun Lwowa. — Dwie-śmy tam rzeczy widzieli, pierwsza: Zapał i poświęcenie podwładnych; druga Władcy cześć i szacunek oddany, dwie rzeczy mówię, na których państwa wzrastają, któremi Bóg światy powiązał — i w których jedyna nam nadzieja odrodzenia się przyszłego. W obec godności urzędu zgasły wszystkie nam marności osobiste, dusza czuła tylko powagę zwierzchności, i w przeczuciu wyższych składów państwa pojął każdy, że tylko przez to staje się uczestnikiem prawa, uczestnikiem swobód mu udzielonych, i że przez to tylko ogniwa państwa w swej własnej osobie zawiązuje, gdy zwierzchności naprzeciw posłuszeństwo, a rządowi naprzeciw skromność postawia. Święcąc urząd i zwierzchność, uświetnialiśmy i jej osobę, której wola dziś spólna jest naszej woli, bo i jej chęci konstytucyjne, luboć prawda, że jeszcze w dawnych okowach prawa. My swobodniejsi wolą, pogodniejsi w nadziejach, odpłacimy im wyrozumiałością ciężkiego ich stanowiska i postępowaniem, którego dziś jawne daliśmy dowody.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.